

Przy okazji różnych debat i dyskusji, wyborczych i nie-wyborczych często słyszy się opinię o podziale opcji politycznych na konserwatywne i liberalne. Znajduje to odzwierciedlenie w niektórych krajach, jak USA, Kanada, do pewnego stopnia Wielka Brytania, gdzie podział partyjny odpowiada takiemu właśnie rozumieniu. Np. „Demokraci” w USA są nazywani liberałami a „Republikanie” konserwatystami; w Kanadzie partia rządząca obecnie nosi miano Partii Liberalnej (a de facto jest partią typowo socjalistyczną). W GB „Konserwatyści” są konserwatystami a „Labourzyści” nazywani bywają liberałami. Nieco inaczej jest w innych krajach, szczególnie nie anglosaskich, ale i tam widać tendencję do określania ugrupowań utartymi już schematycznymi nazwami, jak w Niemczech: CDU to rzekomi konserwatyści, a SPD liberałowie. Ku zgrozie, w Polsce na miano konserwatystów „zasłużył” sobie PIS, a liberałów PO.

Jeżeli ktoś poczytał trochę literatury historycznej, szczególnie z historii myśli politycznej, powinien tak ukształtowany podział uznać za mylący a przynajmniej za sztuczny, wynikający z zasiedzenia się niektórych pojęć w tzw. „przestrzeni informacyjnej” lub „przestrzeni medialnej”. Nie bez powodu nasuwa się skojarzenie z „nowomową”. Pojęcie Liberalizmu pochodzi od łacińskiego słowa Liber – wolny, zaś Konserwatyzmu od Conservare – zachowywać. Należałoby poszukać przeciwieństw tych słów, gdyż to pozwoliłoby uzyskać linię prawdziwego podziału między stanowiskami opozycyjnymi w koncepcjach rządzenia państwem. Jako pojęcie przeciwstawne do liberalizmu (wolności) nasuwają mi się słowa: zniewolenie, opresja, a bynajmniej nie zachowawczość. Analogicznie przeciwieństwem zachowawczości określiłbym nowinkarstwo, nowatorstwo, postęp, progresywizm 😊, w zależności od uczuciowego nastawienia z jakim to pojęcie traktujemy.

Mogę zaproponować finalnie takie pary przeciwieństw, aby dopasować to rozważanie do pojęć znanych i stosowanych:

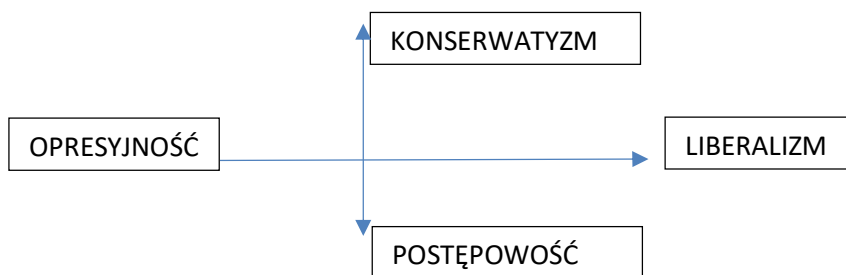
Liberalizm – opresyjność

Konserwatyzm – postępowość i jako synonim progresywizm.

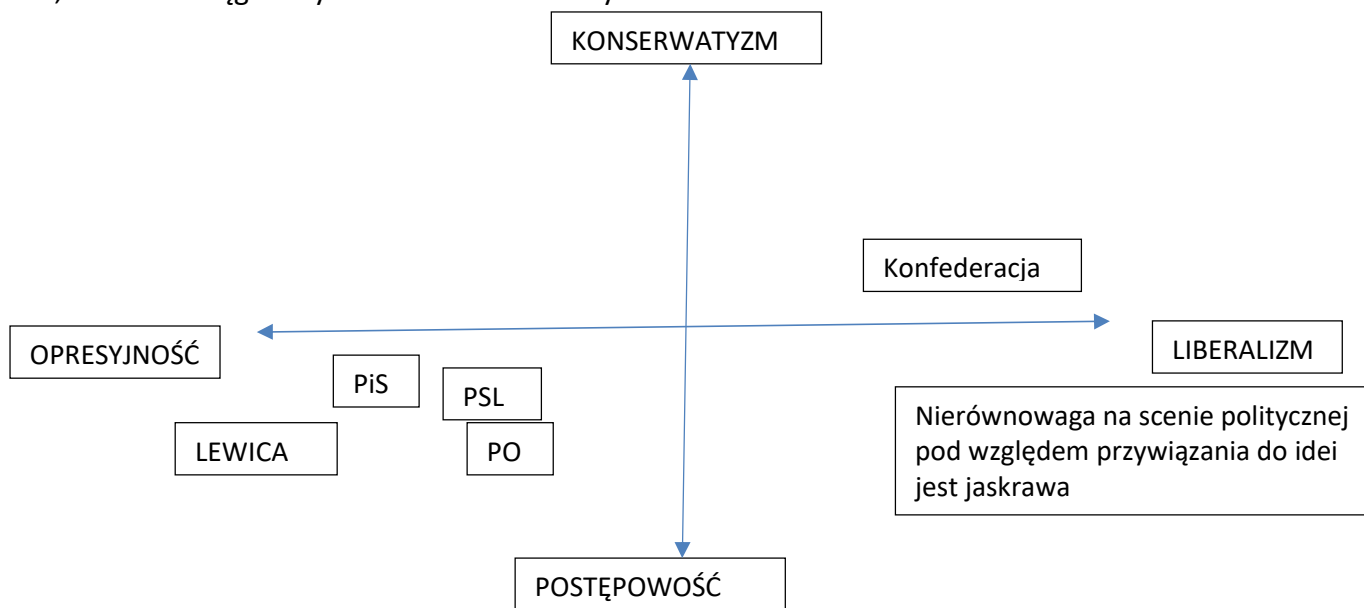
Na tym etapie rozważań nie wartościowałbym kategorię tych pojęć, gdyż w niektórych przypadkach podejście opresyjne (bardziej w znaczeniu dyscyplinujące) może przynieść pozytywne skutki. Przykładem może być sytuacja zagrożenia militarnego bądź przestępczego wobec kraju. Podobnie postępowość rozumiana jako danie impulsu przez państwo do rozwoju jakiejś dziedziny gospodarczej, może przynieść korzyści długofalowe dla kraju.

Problem rodzi się wtedy, kiedy jakiś kierunek zaczyna być traktowany dogmatycznie i dla jego wdrażania uruchomiony będzie zamordyzm. Przykładami są działające agendy: „pandemia” C19, religia klimatyczna, pakt migracyjny, usprawiedliwianie podżegania do wojny, wywyższanie dewiacji ponad normalność. Wówczas uruchomione są opcje nie mające nic wspólnego ani z liberalizmem, ani z konserwatyzmem. Jakkolwiek ci, którzy nazywają siebie samych „liberałami”, powinni być określani mianem opresjonistów, a nawet zamordystów, ponieważ szczególnie efektywnie stosują metody przemocowego traktowania własnych obywateli.

Mając 2 linie podziału można by się pokusić o narysowanie grafiki, według której dość łatwo i obrazowo można przedstawić jak różne opcje (partie) polityczne się na nim lokują.



Powyższy diagram można wzbogacić o przykłady. Wówczas biorąc pod uwagę naszą rodzimą scenę polityczną wstawilibyśmy Konfederację w kierunku konserwatyzmu i liberalizmu zarazem (jakkolwiek zabrzmiałoby to sprzecznie z oficjalnym medialnym przekazem). Gdzie umieścić PiS? Trochę w stronę konserwatyzmu (ale nie radykalnie), za to mocno w stronę opresyjności. PO umieści się mocno po stronie postępowości i dość mocno również w stronę opresyjności. Nieco mniej wyraźnie w w/w strony zmierza PSL, a lewica osiąga w tych kierunkach rekordy.



Czy to są wszystkie kryteria, jakie możemy rozpatrywać dla uplasowania sceny politycznej? Zdecydowanie nie, można wyróżnić jeszcze inne linie podziału, ale byłoby to dość trudne do przedstawienia graficznego dysponując jedynie prostym edytorem. Są również takie kryteria, które nie podlegają ocenom ilościowym. Czy np. można wycenić procentowo na ile ktoś jest patriotą bądź nim nie jest. Można też spytać o stosunek do wiary, religii, na ile życie społeczne powinno się opierać na etyce wynikającej z wiary (katolickiej lub innej), a może nawet budować ład społeczny w porozumieniu z hierarchią kościelną pisząc ustawy zgodne z nauką kościoła. Innym kryterium może być sposób sprawowania władzy w kraju (kto de facto jest tzw. „suwerenem”) i tu można wymienić cały wachlarz opcji od autorytaryzmu przez republikanizm, demokrację, demokrację bezpośrednią, „demokrację walczącą” 😊, pełen socjalizm aż do komunizmu lub anarchii, idąc w trochę inną odnogę. Powyższe kryteria też mogłyby posłużyć do uszeregowania sceny politycznej, ale wydaje mi się, że pierwszy podział zilustrowany grafiką jest najbardziej wyrazisty.

Trzeba też zaznaczyć, że tak dobrane kryteria stosuje się do państw należących do cywilizacji „białego człowieka”, nie starając się rozstrzygać, czy nazywamy ją jeszcze łacińską (bo chrześcijańską już raczej nie). W przypadku innych cywilizacji jak chińska, hinduska, bizantyjska, turańska, czy jeszcze jakaś inna 😊, te kryteria nie będą działać. Należało by być specjalistą w danej cywilizacji, żeby się autorytatywnie o tym wypowiadać.

Warto pamiętać, że poza przedstawionymi powyżej podziałami istnieją też inne czynniki wpływające na kształt polityki danego kraju i jego ustrój. Nawet najlepiej zaprojektowany w konstytucji podział i kompetencje władz nie zagwarantują dobrego działania państwa, jeżeli faktycznymi decydentami są siły spoza jego oficjalnego statusu.

Amerykański profesor psychologii społecznej Jonathan Haidt opublikował ciekawą teorię Intuicji Moralnych (moral foundations), która próbuje wyjaśnić różnice między indywidualnymi ludźmi ale także społeczeństwami, dotyczące poglądów na to co jest moralne bądź nie. Haidt wyróżnił sześć takich filarów, które mogą być różnie oceniane przez ludzi i zależą głównie od wychowania (przejęcia poglądów od środowiska, w którym się wychowujemy). Te filary są następujące (podaję z oryginalną nazwą dla lepszego zrozumienia):

Care – opieka, uznawanie opieki nad słabszymi za wartość

Fairness – uczciwość (wobec bliźnich)

Liberty – wolność (rozumiana nie tylko jako suwerenność ale też jako prawo do zachowań dewiacyjnych 😊)

In-Group Loyalty – lojalność wobec grupy

Purity – czystość, świętość

Authority – autorytet

Opowiedzenie się za lub przeciw każdej z tych wartości, uwzględniając stopień zgodności, mówi o naszych postawach życiowych, szczególnie w życiu społecznym. Teoria została oparta o mentalność mieszkańców USA, która jest trochę inna od naszej. Gdybyśmy chcieli wyznaczyć takie fundamenty wartości moralnych dla kultury społeczeństwa Polski, wyglądałoby to nieco inaczej, ale to byłby temat na zupełnie inne opracowanie. Wspominam tą teorię, gdyż w ocenie mentalności społeczeństwa amerykańskiego zapewne jest ona trafna i pozwala lepiej analizować poparcie dla różnych opcji politycznych. Na podstawie wyników ankiety zaproponowanej przez Haidta otrzymuje się profil osoby, który pozwala przewidywać jakie będą jej preferencje polityczne. Dla Polski, lub szerzej dla Europy, taka analiza również mogłaby się przydać, ale to czeka na konkretną pracę koncepcyjno badawczą, do której potrzebni są historycy, filozofowie, psychologowie, socjologowie itp. 😊

(Sławek WGO)

Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

W każdy piątek g.18:00

Radom

W lokalu **JAMA** ul. Rwańska 19
